

Sygn. akt II AKa 319/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska

Sędziowie: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

SSA Jacek Pietrzak (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r.

sprawy

J. D.

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt. 1, 2 k.k.

D. R.

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt. 1, 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Rejonowego w N., obrońców oskarżonych oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 17 marca 2015 r., sygn. akt **III K 96/14**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że poprawia błędną kwalifikację czynu przypisanego oskarżonym kwalifikując go z art. 148 § 2 pkt. 1, 2 k.k. w zb. z art. 197 § 3 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za podstawę skazania przyjmuje art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. O. – Kancelaria Adwokacka w N. oraz na rzecz adw. B. W. – Kancelaria Adwokacka w N. kwoty po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonym J. D. i D. R. w postępowaniu przed Sądem II instancji;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami związanymi z tym postępowaniem Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w N. oskarżył J. D. i D. R. o to, że w nocy z 12 na 13 listopada 2013r. w mieszkaniu numer (...) przy ulicy (...) w N., działając z zamiarem bezpośrednim zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem oraz wspólnie i w porozumieniu, poprzez wepchnięcie do skrzyni tapczanu K. G., bicie po całym ciele, to jest zadawanie ciosów rękoma, nogami i ostrymi przedmiotami, w tym w postaci noża, tłuczka-tasaka, przemocą doprowadzili go (...), czym spowodowali u niego rany tłuczone głowy i błony śluzowej jamy ustnej, ranę kłutą okolicy biodrowej prawej, rany cięte na kończynach górnych, szyi, tułowi oraz kończynach dolnych, (...), wielomiejscowe zasinienia oraz otarcia naskórka na powłokach ciała, wielomiejscowe podbiegnięcia krwawe w tkance podskórnej głowy, twarzy, szyi, kończyn górnych, kończyn dolnych i tułowia, a następnie przy użyciu paska, który założyli na szyję, spowodowali złamanie kości gnykowej, w wyniku czego doszło do uduszenia, które skutkowało jego zgonem, - tj. o przestępstwo z art. 148§2 pkt 1, 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 17 marca 2015 roku w sprawie o sygn. akt III K 96/14 uznał oskarżonych J. D. i D. R. za winnych tego, że w nocy z 12 na 13 listopada 2013 r. w mieszkaniu numer (...) przy ulicy (...) w N., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia szesnastoletniego K. G. ze szczególnym okrucieństwem oraz wspólnie i w porozumieniu, wielokrotnie, z przerwami na czas pozostawiania pokrzywdzonego w skrzyni tapczanu, gdzie był przez nich wielokrotnie wpychany, bili pokrzywdzonego po całym ciele, zadając mu ciosy rękoma i nogami, skakali po nim, deptali po głowie, wbijali w jego ciało wielokrotnie dwa noże, z których jeden się ułamał, a drugi wygiął, uderzali po całym ciele pokrzywdzonego metalowym tłuczko-tasakiem, do momentu, aż odłamał się jego drewniany trzonek, po czym w celu upokorzenia rozebrali do naga K. G. i przemocą polegającą na(...), czym spowodowali u niego rany tłuczone głowy i błony śluzowej jamy ustnej, ranę kłutą okolicy biodrowej prawej, rany cięte na kończynach górnych, szyi, tułowi oraz kończynach dolnych, wylewy krwawe (...), wielomiejscowe zasinienia oraz otarcia naskórka na powłokach ciała, wielomiejscowe podbiegnięcia krwawe w tkance podskórnej głowy, twarzy, szyi, kończyn górnych, kończyn dolnych i tułowia, a następnie założyli pasek na szyję pokrzywdzonego, po czym zaciągając go spowodowali złamanie kości gnykowej, w wyniku czego doszło do uduszenia gwałtownego wskutek mechanicznego ucisku na narządy szyi, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. i za to, na podstawie art. 148 § 2 k.k. skazał obu oskarżonych na kary po 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności.

Jednocześnie w oparciu o art. 77 § 2 k.k. Sąd pierwszej instancji zastrzegł, że warunkowe zwolnienie J. D. i D. R. nie może nastąpić wcześniej niż po odbyciu przez nich co najmniej 20 (dwudziestu) lat orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Wyrok Sądu Okręgowego zawiera również rozstrzygnięcia dotyczące zaliczenia na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności okresu ich rzeczywistego pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie oraz kosztów sądowych.

Powyższy wyrok apelacjami zaskarżyli Prokurator Prokuratury Rejonowej w N., pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz obrońcy obu oskarżonych.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych J. D. i D. R. i w oparciu o art. 438 pkt 1 i 4 k.p.k. zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd oskarżonych J. D. i D. R. za winnych dokonania zabójstwa podwójnie kwalifikowanego w związku ze szczególnym okrucieństwem i w związku ze zgwałceniem i zakwalifikowania tego czynu jako wyczerpującego znamiona przestępstwa opisanego w art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. podczas, gdy zbrodnię tę należało zakwalifikować - jako wyczerpującą znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. i art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., albowiem kwalifikacja określona w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. wskazuje na związek popełnienia zabójstwa z trzema różnymi wymienionymi tam przestępstwami: wzięciem zakładnika, zgwałceniem, lub rozbojem i dopiero kumulatywna kwalifikacja oddaje całą zawartość czynu zarzucanego oskarżonym,

2. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej J. D. i D. R. poprzez wymierzenie każdemu z nich kary 25 lat pozbawienia wolności podczas, gdy okoliczności czynu zarzucanego oskarżonym, ich bezwzględny i brutalny sposób działania, dokonanie zbrodni zabójstwa podwójnie kwalifikowanego tj. ze szczególnym okrucieństwem i w związku (...), wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz niebudząca wątpliwości wina oskarżonego uzasadniały orzeczenie wobec każdego z nich kary dożywotniego pozbawienia wolności, co spowodowałoby, iż kara spełniałaby swoją funkcję w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz zaspokajała społeczne poczucie sprawiedliwości.

Podnoszą te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonych J. D. i D. R. w części dotyczącej orzeczenia o karze i w oparciu o art. 438 punkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku poprzez nie zastosowanie z urzędu środka karnego w postaci przyznania pokrzywdzonej K. S. zadośćuczynienia pieniężnego od sprawców zbrodni bez jakiegokolwiek uzasadnienia tego zaniechania w treści uzasadnienia do wyroku, a jedynie wyrażenie przekonania, że takiego zadośćuczynienia nie należy zasądzać z urzędu albowiem oskarżenie publiczne uchybiło terminowi prekluzyjnemu z art. 49a k.p.k. co z kolei narusza obowiązek sądu orzekającego eliminowania w trakcie postępowania i na etapie orzekania wszelkich zauważonych uchybień procesowych;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść tego orzeczenia poprzez zakwalifikowanie czynu oskarżonych jako wyczerpującego znamiona przestępstwa opisanego w art. 148 § 2 punkt 1 i 2 k.k. podczas gdy zbrodni ta winna być zakwalifikowana jako wyczerpująca znamiona przestępstw z art. 148 § 2 punkt 1 i 2 k.k. i art. 197 § 4 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. albowiem kwalifikacja z art. 148 § 2 punkt 1 i 2 k.k. wskazuje na związek tej zbrodni z innymi przestępstwami i stąd zachodziła konieczność kwalifikacji kumulatywnej dla oddania całej zawartości czynu zarzucanego oskarżonym;

3. rażąco niewspółmierność (łagodność) kary orzeczonej wobec obu oskarżonych w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności każdemu z nich, podczas gdy z okoliczności zarzucanego oskarżonym czynu, bezwzględności i brutalności oskarżonych, dokonania zbrodni zabójstwa za szczególnym okrucieństwem wyrażającym się wielogodzinnym torturowaniem ofiary - jeszcze dziecka, (...) wynika całkowity brak u oskarżonych jakiegokolwiek respektu dla elementarnych zasad moralnych i poszanowania godności istoty ludzkiej, co wyraża się nadzwyczajnie wysokim stopniem szkodliwości społecznej i przy ustaleniu niebudzącej wątpliwości winy oskarżonych uzasadniało orzeczenie wobec każdego z nich kary dożywotniego pozbawienia wolności, co spowodowałoby, iż kara ta spełniłaby swoją funkcję w zakresie prewencji ogólnej, a w zakresie prewencji szczególnej prowadziłaby do wyeliminowania ze społeczeństwa osobników szczególnie niebezpiecznych, a także zaspokoilały społeczne poczucie sprawiedliwości.

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji ewentualnie zmianę orzeczenia w zaskarżonym zakresie, wymierzenie oskarżonym kary dożywotniego pozbawienia wolności każdemu z nich oraz orzeczenie od każdego z nich zadośćuczynienia w kwocie po 50 000, - złotych na rzecz pokrzywdzonej K. S..

Obrońca J. D. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i w oparciu o art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucam rażąco surowość orzeczonej wobec oskarżonego J. D. kary 25 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc ten zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu J. D. kary do wysokości 15 lat pozbawienia wolności z jednoczesnym niewskazywaniem minimalnego okresu odbycia kary po którym oskarżony mógłby ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty pozostałego okresu jej odbywania.

Obrońca D. R. zaskarżyła powyższy wyrok w całości i w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzuciła mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony D. R. działał z zamiarem szczególnego okrucieństwa, podczas gdy materiał zgromadzony w postępowaniu nie pozwala na tak daleko idący wniosek,
2. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na przyjęcie, iż oskarżony D. R. przemocą doprowadził K. G. do (...), podczas gdy K. G. nie wykazywał oporu,
3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony D. R. działał w zamiarze pozbawienia życia K. G. w trakcie całego zdarzenia, nie zaś jak w wynika z zebranych w postępowaniu materiałów - dopiero w ostatniej fazie zdarzenia.

Ponadto z daleko posuniętej ostrożności procesowej na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. skarżąca zarzuciła również rażącą niewspółmierność kary.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca D. R. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje złożone przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, jako częściowo zasadne na uwzględnienie zasługiwały, ale wyłącznie w zakresie dotyczącym poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obu oskarżonym. Pozostałe apelacje wniesione przez obrońców J. D. i D. R. okazały się bezzasadne.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. ograniczył zakres uzasadnienia wyroku poprzez odstąpienie od jego sporządzania w części dotyczącej apelacji oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej z uwagi na brak stosownego wniosku o jego sporządzenie.

Przystępując do merytorycznego odniesienia się do wskazanych zarzutów w złożonych przez obrońców D. R. i J. D. środkach odwoławczych stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art.4 k.p.k., art.5 k.p.k. i art. 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku czyni natomiast zadość wymogom art.424 k.p.k.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku podzielił natomiast częściowo stanowisko zaprezentowane przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w N., że Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd oskarżonych J. D. i D. R. za winnych dokonania zabójstwa podwójnie kwalifikowanego w związku ze szczególnym okrucieństwem i w związku ze zgwałceniem i zakwalifikowania tego czynu jako wyczerpującego znamiona przestępstwa opisanego w art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. podczas, gdy zbrodnię tę należało zakwalifikować - jako wyczerpującą znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. i art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zgodnie z treścią art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. do ustawowych pryncypiów wyrokowania należy by wyrok skazujący zawierał dokładne określenie przypisanego oskarżonym czynu oraz jego kwalifikację prawną. Norma ta wyraża nakaz zachowania przy wyrokowaniu pożądanej relacji pomiędzy dwoma członami rozstrzygnięcia skazującego, z jednej strony - określenia zachowań wypełniających ustawowe znamiona czynu zabronionego (z uwzględnieniem także okoliczności kształtujących zakres odpowiedzialności karnej, skodyfikowanych w części ogólnej Kodeksu karnego), z drugiej - wskazania kwalifikacji prawnej będącej rezultatem ich subsumcji. Oznacza to, że kwalifikacja prawna nie może pomijać żadnych okoliczności zamieszczonych w opisie czynu, istotnych z punktu widzenia oceny materialnoprawnej, ale zarazem nie może wychodzić poza ich treść. Jest ona o tyle zasadna, o ile znajduje swój substrat w opisie czynu, który zgodnie z wymogiem zawartym w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., ma być dokładny.

Kwalifikacja stanowi więc materialnoprawne odzwierciedlenie słownego określenia czynu przypisanego. Trafnie ujmuje tę zależność praktyka orzecznicza sądów, posługując się w redagowaniu wyroków skazujących, po opisie przypisanego czynu, a przed przytoczeniem kwalifikacji prawnej, formułą w postaci słów "to jest", wyrażającą równoważność obu członów wyroku skazującego. Każdy przepis prawa materialnego wprowadzony do kwalifikacji prawnej musi znajdować swoją podstawę faktyczną w opisie czynu, skoro w myśl art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., stanowi ona jego kwalifikację, tj. czynu dokładnie określonego w części dyspozytywnej wyroku. Zarazem opis zachowań oskarżonych, z uwzględnieniem okoliczności istotnych dla odpowiedzialności karnej, powinien znaleźć swoje pełne odbicie w kwalifikacji prawnej. Racją instytucji poprawienia kwalifikacji prawnej czynu zabronionego niezależnie od granic zaskarżenia, jest wprowadzenie nietrafnie pominiętego przepisu materialnoprawnego i osiągnięcie stanu nakazanego przepisem art. 413 § 2 k.p.k., tj. adekwatności kwalifikacji prawnej do określenia czynu przypisanego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2008 r., sygn. akt V KK 221/07, OSNKW 2008/2/21, Prok.i Pr.-wkl. 2009/1/22, Biul.SN 2008/2/21, Biul.PK 2008/2/26; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2015 r., sygn. akt III KK 367/14)

Wydów powyższy prowadzi do konkluzji, że warunkiem poprawienia w trybie art. 455 k.p.k. kwalifikacji prawnej w wyroku skazującym jest odwołanie się wyłącznie do ustaleń zawartych w określeniu przypisanego oskarżonym czynu. Zgodnie bowiem z przepisem art. 455 k.p.k., niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, na sądzie odwoławczym ciąży powinność poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu, przy niezmienionych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku sądu pierwszej instancji. Prawidłowość subsumcji czynu pod właściwy przepis prawa materialnego pozostaje zatem zawsze w zakresie kontroli odwoławczej. W piśmiennictwie podnosi się przy tym, że "upoważnienie do orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oznacza, że sąd odwoławczy może poprawić wadliwą kwalifikację prawną nawet wówczas, gdy kwestia rozstrzygnięcia, co do winy (a więc również, co do kwalifikacji prawnej) znalazła się poza zakresem zaskarżenia, a także wówczas, gdy kwestia ta znalazła się wprawdzie w zakresie zaskarżenia, ale w środku odwoławczym nie sformułowano zarzutu, którego uwzględnienie powinno prowadzić do zmiany kwalifikacji prawnej czynu przyjętej przez sąd pierwszej instancji" (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks (...), 2007, t. II, s. 780; J. Grajewski, Komentarz do art. 455 k.p.k., Lex 2013; zob. także wyrok SN z dnia 10 stycznia 2014 r., II KK 18/13, Lex nr 1415117). Wskazuje się jednocześnie, że poprawienie na niekorzyść oskarżonego kwalifikacji prawnej czynu przypisanego jest warunkowane kierunkiem apelacji, a to wniesieniem jej na jego niekorzyść (art. 455 k.p.k.), a nie jest warunkowane zgłoszeniem zarzutu obrazy prawa materialnego, czy też błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok SN z dnia 18 grudnia 2002 r., III KKN 423/00, Lex nr 75463; wyrok SA w Katowicach z dnia 29 grudnia 2005 r., II AKa 453/05, Lex nr 183943). Jeśli nawet podmiot fachowy nieprawidłowo opisze zarzucane w środku odwoławczym uchybienie, o możliwości orzeczenia na niekorzyść oskarżonego decydować będzie to, czy podniesione uchybienie istotnie wystąpiło, nie zaś to, czy zostało ono prawidłowo "nazwane" (wyrok SN z dnia 14 listopada 2001 r., III KKN 250/01, Lex nr 51944).

Nie budzi żadnej wątpliwości to, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 17 marca 2015 roku przypisał J. D. i D. R. popełnienie przestępstwa polegającego na tym, że w nocy z 12 na 13 listopada 2013 r. w N., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia szesnastoletniego K. G. ze szczególnym okrucieństwem oraz wspólnie i w porozumieniu, wielokrotnie, z przerwami na czas pozostawania pokrzywdzonego w skrzyni tapczanu, gdzie był przez nich wielokrotnie wpychany, bili pokrzywdzonego po całym ciele, zadając mu ciosy rękoma i nogami, skakali po nim, deptali po głowie, wbijali w jego ciało wielokrotnie dwa noże, z których jeden się ułamał, a drugi wygiął, uderzali po całym ciele pokrzywdzonego metalowym tłuczko-tasakiem, do momentu, aż odłamał się jego drewniany trzonek,(...) K. G. (...) D. R. (...) J. D.(...) czym spowodowali u niego rany tłuczone głowy i błony śluzowej jamy ustnej, ranę kłutą okolicy biodrowej prawej, rany cięte na kończynach górnych, szyi, tułowiu oraz kończynach dolnych, (...), wielomiejscowe zasinienia oraz otarcia naskórka na powłokach ciała, wielomiejscowe podbiegnięcia krwawe w tkance podskórnej głowy, twarzy, szyi, kończyn górnych, kończyn dolnych i tułowia, a następnie założyli pasek na szyję pokrzywdzonego, po czym zaciągając go spowodowali złamanie kości gnykowej, w wyniku czego doszło do uduszenia gwałtownego wskutek mechanicznego ucisku na narządy szyi, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego.

Tak opisany czyn winien być w ocenie Sądu odwoławczego zakwalifikowany z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zb. z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Kwalifikacja określona w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. wskazuje na związek popełnienia zabójstwa z trzema różnymi wymienionymi tam przestępstwami: wzięciem zakładnika (art. 252 § 1 k.k.), zgwałceniem (art. 197 § 1-3 k.k.) lub rozbojem (art. 280 § 1 lub 2 k.k.). Dopiero więc kumulatywna kwalifikacja oddaje całą zawartość kryminalną konkretnego czynu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że związek ów zachodzi wtedy, gdy sprawca dopuszcza się zabójstwa i zgwałcenia tym samym czynem. Wtedy zabójstwo, współkształtując zwykle (choć nie w każdym wypadku) modus operandi zgwałcenia, skuteczniej zapewnia osiągnięcie celu sprawcy, a zarazem usuwa ofiarę jako potencjalnego świadka czynu. (podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2005 r., sygn. akt V KK 370/04, OSNKW 2005/5/47, Biul.SN 2005/5/17, Wokanda 2005/12/19 postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2003, III KK 422/02, Lex nr 82309; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 marca 2002, II AKa 48/02, OSA 2002, z. 7, poz. 52).

Sąd odwoławczy nie podzielił natomiast stanowiska oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie poprawienia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obu oskarżonym o art. 197 § 4 k.k. i uznał, że właściwy jest § 3 pkt 1 tegoż artykułu. Paragraf 4 art. 197 k.k. określa bowiem typ kwalifikowany przez sposób działania sprawcy tj. ze szczególnym okrucieństwem i dotyczy wszystkich trzech typów czynów ujętych w art. 197 § 1-3 k.k.

Tymczasem Sąd pierwszej instancji w opisie czynu przypisanego D. R. i J. D. przyjął, iż oskarżeni działali ze szczególnym okrucieństwem wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia szesnastoletniego K. G.. Nie uznał natomiast, aby ze szczególnym okrucieństwem doprowadzili pokrzywdzonego do (...). Również obaj autorzy apelacji, w swoich uzasadnieniach nie wskazali, dlaczego i z jakiego powodu uważają, iż oskarżeni dopuścili się popełnienia właśnie przestępstwa z art. 197 § 4 k.k.

W tej sytuacji, nie zmieniając ustaleń zawartych w opisie przypisanego oskarżonym czynu, Sąd Apelacyjny poprawił i uzupełnił kwalifikację prawną o art. 197 § 3 pkt 1 k.k.

Całkowicie niezrozumiały, a w niektórych fragmentach wręcz infantylny jest zarzut zawarty w apelacji obrońcy D. R. dotyczący względnej przyczyny odwoławczej ujętej w art. 438 pkt 3 k.p.k.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez Sąd pierwszej instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Niezbędnym jest więc wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Nie może się on natomiast sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 6 września 2012 r. II AKa 329/12, LEX nr 1217695; wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 2010 r., II AKa 162/10, KZS 2011/3/47; wyrok SA w Łodzi z dnia 27 czerwca 2006 r. II AKa 104/06, Prok. i Pr. - wkł. 2007/9/36; uchwała SN z dnia 10 maja 2007 r., SNO 24/07, LEX nr 568916; wyrok. SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, LEX nr 183575).

Jak się określa w doktrynie, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on być wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (tak: T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 1998, s. 871).

Obrońca zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść kwestionuje prawidłowość przyjęcia przez Sąd a quo w wyroku: znamienia kwalifikującego zabójstwo poprzez szczególnie okrucieństwo zachowania sprawcy, oporu pokrzywdzonego przy doprowadzaniu go do (...) i na koniec zamiaru pozbawienia życia K. G..

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu swojego wyroku szczegółowo wskazał na okoliczności i dowody przemawiające w jego ocenie za koniecznością przyjęcia, że obaj oskarżeni działali ze szczególnym okrucieństwem w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. G., jak i doprowadzili go przemocą do (...). Sąd odwoławczy w całości aprobując przedstawioną tam argumentację do niej się odwołuje, stojąc jednocześnie na stanowisku, że brak jest powodów aby ponownie te same motywy przytaczać.

W tym miejscu należy jednak szczególnie wskazać, że autorzy obu środków odwoławczych, nie zauważają lub nie chcą zauważyć, iż Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku przyjął, że D. R. oraz J. D. przypisanej im zbrodni dopuścili się działając wspólnie i w porozumieniu. W uzasadnieniach swoich apelacji akcentują, że oskarżeni, których oni są obrońcami nie mieli zamiaru zabicia K. G. „od momentu zadania pierwszego ciosu”, nie działali ze szczególnym okrucieństwem, nie doprowadzili pokrzywdzonego przemocą do(...) lub, że „ to D. R. był prowodyrem całego zdarzenia, miał w nim wiodącą rolę, a J. D. nijako przyłączył się do działań wymienionego, pod wpływem emocji, alkoholu i biernej postawy pokrzywdzonego”.

Przypomnieć ponownie skarżącym wypada, w ślad za uzasadnieniem Sądu pierwszej instancji, że istotą współsprawstwa w ujęciu art. 18 k.k. jest oparte na porozumieniu wspólne działanie, co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego.

Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji.

Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie, co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej.

Porozumienie to jest tym czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, która przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa.

Do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała niejako własnoręcznie znamię czynu zabronionego, zwane w teorii prawa czynnością czasownikową, lecz wystarcza, że osoba taka - dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu - działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając co najmniej bezpośrednio sprawcy wykonanie wspólnie zamierzonego celu.

Nadto do przyjęcia współsprawstwa wystarcza obiektywne współdziałanie w samym wykonaniu, w ramach podziału ról uprzednio uzgodnionego (lub przeprowadzonego dopiero w toku wykonywania czynu), jeżeli każdy ze współsprawców obejmował swym zamiarem cały zespół przedmiotowych znamion przestępnego przedsięwzięcia. Wystarczające jest również obiektywne współdziałanie sprawców w czynnościach wykonawczych przestępstwa, to jest porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania przestępstwa wspólnymi siłami.

Współsprawstwo nie oznacza, że wszyscy współdziałający uczestniczą fizycznie w każdej z czynności wykonawczych, realizujących znamiona przestępstwa. Obok przypadków podziału ról wynikającego z wcześniejszego porozumienia, zdarza się w praktyce zмова dorozumiana.

Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że J. D. i D. R. działali wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia szesnastoletniego K. G. ze szczególnym okrucieństwem po czym w celu upokorzenia (...) pokrzywdzonego i przemocą polegającą na przytrzymywaniu doprowadzili go (...).

Okoliczności powyższe nie budzą żadnych wątpliwości nie tylko w świetle wyjaśnień złożonych przez obu oskarżonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz D. R. na rozprawie przed Sądem pierwszoinstancyjnym, ale również i w oparciu o sporządzone opinie sądowo – lekarskie. Zresztą dowodów tych nie kwestionują skarżący.

Obrońca D. R., w uzasadnieniu swojej apelacji, powołując się na treść wyjaśnień złożonych przez obu oskarżonych, stara się wykazać, że nie chcieli oni zabić K. G. działając ze szczególnym okrucieństwem. Tymczasem, co nie budzi wątpliwości, D. R. w toku całego postępowania karnego po przedstawieniu mu zarzutu popełnienia zbrodni zabójstwa z art. 148§ 2 pkt 1,2 k.k. w całości przyznał się do popełnienia tego przestępstwa. Uczynił to nawet na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy w dniu 30 września 2014 roku, kiedy to współoskarżony J. D. zmienił swoje dotychczasowe wyjaśnienia i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Rzeczywiście obaj oskarżeni w swoich wyjaśnieniach nie zawarli kategorycznego oświadczenia, że chcieli zabić pokrzywdzonego ze szczególnym okrucieństwem. Trudno było od nich tego wymagać. Niemniej jednak z treści ich wyjaśnień oraz pozostałego materiału dowodowego, prawidłowo ujawnionego na rozprawie wynika jednoznacznie, iż ich zachowanie w chwili dokonywania zarzucanej zbrodni zabójstwa nosiło cechy szczególnego okrucieństwa.

Pojęcie "szczególnego okrucieństwa" nie zostało zdefiniowane ustawowo, wobec czego przy ustaleniu jego znaczenia odwoływać się należy do dorobku nauki i orzecznictwa sądowego.

Zgodnie ze słownikiem języka polskiego PWN okrucieństwo określane jest, jako skłonność do znęcania się, czyn okrutny, budzący grozę. Jest to skłonność do zadawania, bez powodu albo dla przyjemności, cierpień ludziom i zwierzętom (znęcanie się) lub lekceważenia ich cierpień i nieszczęść.

Ustalenie, że sprawca zabójstwa działa ze szczególnym okrucieństwem i popełnia przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 1 k.k., jest niewątpliwie trudne. Odpowiedzialność za ten typ przestępstwa określony w powołanym przepisie może ponosić wyłącznie osoba, która swoim umyślnym zachowaniem zrealizowała wszystkie określające go znamiona, w tym także znamię działania przy realizacji czynności czasownikowej "zabija" cechujące się "szczególnym okrucieństwem".

To ostatnie pojęcie oznacza więcej niż typowo naganny sposób pozbawienia życia innej osoby. To szczególnie drastyczny i brutalny sposób działania, zadawanie ofierze dodatkowych niepotrzebnych cierpień, to torturowanie, męczenie i maltretowanie, zbędne z punktu widzenia osiągnięcia skutku w postaci śmierci. Podobnie rzecz ujął Sąd Apelacyjny w Lublinie, który również podkreślając złożoność zagadnienia w wyroku z dnia 19 września 2002 r., sygn. akt II AKa 182/02 (OSPriPr 2003, nr 3, poz. 27), wywiódł, że w wypadku art. 148 § 2 pkt 1 k.k. szczególnie okrucieństwo "oznacza więcej niż typowo naganny sposób pozbawienia życia innej osoby, chodzi więc o szczególnie drastyczny i brutalny sposób działania, powodowanie śmierci na raty, połączone z zadawaniem ofierze niepotrzebnych dodatkowych cierpień, torturowanie, maltretowanie, męczenie, zabicie w sposób okrutny. Sposób zabicia człowieka w myśl tego przepisu wiąże się zatem z dodatkowymi cierpieniami, zbędnymi z punktu widzenia osiągnięcia skutku w postaci śmierci" (por. również wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt II AKa 220/02, KZS 2002, nr 10, poz. 53, oraz z dnia 3 lipca 2002 r., sygn. akt II AKa 28/02, KZS 2002, nr 7-8, poz. 43; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2001 r., sygn. akt II AKa 168/00, OSPriPr 2002, nr 7-8, poz. 24, i wiele innych).

Słusznie Sąd pierwszej instancji uzasadniając zasadność przyjęcia kwalifikowanej formy zabójstwa ujętego w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. posiłkował się stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w postanowieniu z dnia 31 maja 2007 r., sygn.

akt III KK 31/07 (OSNKW 2007, z. 7-8, poz. 59), które zawiera podsumowanie dotychczasowego orzecznictwa w tej kwestii. Sad odwoławczy w całości aprobuje tę argumentację i do niej się odwołuje.

Nie można w żaden sposób zaaprobować stanowiska skarżącego, że „w subiektywnym poczuciu oskarżonych przedsięwzięte przez nich czynności konieczne do pozbawienia życia K. G. nie stanowiły szczególnego okrucieństwa”. Zresztą obrońca w ogóle nie uzasadnił swojego stanowiska opierając się li tylko na treści wyjaśnień przez nich złożonych. Z treści opinii sądowo – psychiatrycznych wynika zaś, że biegli lekarze psychiatry nie stwierdzili u obu oskarżonych choroby psychicznej w sensie psychozy, ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzili u nich osobowość nieprawidłową, a u D. R. nadto zespół zależności alkoholowej. Zdaniem biegłych oskarżeni w czasie popełnienia zarzucanego im czynu mieli w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W pełni zdawali oni sobie sprawę w tego, co robią i jak się zachowują krytycznego dnia. Słusznie Sąd pierwszej instancji postępowanie oskarżonych uznał, jako „akt bestialstwa”. Trudno bowiem inaczej zinterpretować zachowanie 23-letniego D. R. i 19-letniego J. D., którzy przez kilka godzin maltretowali 16-letniego schorowanego chłopca. Po opuszczeniu mieszkania przez świadka J. R. obaj oskarżeni bili i kopali pokrzywdzonego po całym ciele, wykrecali mu ręce, dźgali nożami (ostre jednego z nich, aż się wykrzywiło), uderzali tłuczko-tasakiem, aż urwał się drewniany trzonek, zamykali w tapczanie, (...) aby na koniec udusić go paskiem D. R.. Te wszystkie formy bestialstwa w ocenie Sądu odwoławczego noszą, co słusznie przyjął Sąd meriti, znamiona szczególnego okrucieństwa i brak jest jakichkolwiek przesłanek wskazujących na to, że obaj oskarżeni, co stara się sugerować obrońca D. R., nie zdawali sobie sprawę z tego, co czynią i jak postępują. Zdawali oni sobie w pełni sprawę z konsekwencji swojego zbrodniczego zachowania i konsekwentnie zmierzali do zabójstwa K. G..

Całkowicie niezrozumiałe, w świetle zebranego materiału dowodowego i prawidłowo ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego są dwa pozostałe zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych zawarte w apelacji obrońcy D. R..

Po pierwsze, z konsekwentnych wyjaśnień złożonych przez samego oskarżonego D. R. wynika jednoznacznie i bezsprzecznie, że pokrzywdzony (...) „krzyczał coś” i wtedy J. D. przytrzymał go za ręce i głowę, zaś D. R. trzymając (...) Z wyjaśnień oskarżonych wynika również, że pokrzywdzony jęczał i nie miał siły stawiać oporu w tym czasie kiedy J. D. (...) Skarżący, w uzasadnieniu swojej apelacji całkowicie błędnie interpretuje zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny, nie starając się nawet zauważyć, że przestępstwo (...) ma miejsce jedynie wtedy, gdy nie wystąpiło skuteczne zezwolenie osoby uprawnionej na określone zachowanie sprawcy. Podzielić w tym miejscu należy stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 26 lipca 2001 roku w sprawie o sygn. akt V KKN 95/99, że w wypadku działania sprawcy przestępstwa (...) "przemocą" formą uzewnętrznienia braku zgody winien być pewien, relacjonowany do proporcji sił stron, stopień oporu ze strony ofiary, przy czym opór nie musi polegać nawet na fizycznym przeciwstawianiu się użytym przez sprawcę środkom zmuszania (przykładowo: wystarczające jest głośne wzywanie pomocy, krzyk, płacz, itp.). Nie budzi więc żadnej wątpliwości fakt, czego zresztą nie negują oskarżeni, że pokrzywdzony nie wyrażał zgody na „upokorzenie go” (...). Dopuścili się więc działając wspólnie i w porozumieniu popełnienia przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. Dla przyjęcia, że sprawca swoim czynem wyczerpał znamiona tego przestępstwa, jest bowiem istotne nie to, w jakim sprawca działał celu (...) lecz to, czy swoim zachowaniem - odpowiadającym ustawowemu opisowi - dopuścił się zamachu na wolność (...)ofiary. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2001 r., sygn. akt II KKN 349/98)

Po drugie, nie polega prawdzie to, co stara się sugerować obrońca D. R., że zamiar zabójstwa pokrzywdzonego powstał u oskarżonych dopiero pod koniec całego zajścia w mieszkaniu J. D.. Z zachowania i postępowania D. R. oraz J. D. wynika, że uderzając pokrzywdzonego nożami, tłuczko - tasakiem w różne części ciała, bijąc i kopiąc po całym ciele w tym i w głowę zdawali sobie sprawę z tego, że mogą spowodować zgon swojego kolegi i w pełni się na to godzili. Zresztą, jak już powyżej zasygnalizowano, z treści opinii sądowo – psychiatrycznej, jak i psychologicznej nie wynika, aby stan zdrowia psychicznego lub sprawność intelektualna obu oskarżonych uniemożliwiała im prawidłowe interpretowanie faktów i zdarzeń.

Przechodząc do pozostałych zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach obu obrońców, to stwierdzić trzeba, iż nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut rażącej surowości orzeczonych wobec J. D. i D. R. kar pozbawienia wolności. Orzekając te kary Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające.

Słusznie Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wymierzył oskarżonym kary po 25 lat pozbawienia wolności i jednocześnie określił możliwość ubiegania się przez nich o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności po odbyciu 20 lat pozbawienia wolności, gdyż okoliczności obciążające zdecydowanie przewyższają okoliczności łagodzące, a orzeczenie wobec nich nawet kary 15 lat pozbawienia wolności, o co wnosi w swojej apelacji obrońca J. D. nie byłoby wystarczające dla realizacji wszystkich celów kary.

Podzielić należy w pełni stanowisko Sądu a quo, że okoliczności istniejące po stronie oskarżonych jednoznacznie przemawiają za znaczną ich już demoralizacją, co z kolei wskazuje na potrzebę długotrwałego wychowawczego oddziaływania na nich w toku wykonywania kary pozbawienia wolności.

Ponadto, przy wymiarze kary nie mogą być pomijane także takie okoliczności - jak stopień społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu oraz wzgląd na społeczne oddziaływanie kary.

Wnikliwa analiza strony podmiotowo-przedmiotowej czynu J. D. i D. R. przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji i przedstawiona szeroko w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazuje na wyjątkowo duży ładunek społecznej szkodliwości.

Sąd Okręgowy orzekając wobec oskarżonych kary po 25 lat pozbawienia wolności z jednoczesnym wyznaczeniem surowszego ograniczenia do skorzystania przez nich z ewentualnego dobrodziejstwa warunkowego zwolnienia niż ujęte w art. 77 § 1 k.k. - wziął pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące jak i obciążające, a następnie ocenił je w taki sposób, że wymierzone kary (i ich dolegliwości) nie przekraczają stopnia winy, uwzględniają cele zapobiegawcze i wychowawcze. Uwzględniają również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wpływają na przekonanie, że przestępstwo nie popłaca – przeciwnie, spotyka się ze sprawiedliwą karą.

Wymierzając J. D. i D. R. kary 25 lat pozbawienia wolności, Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, iż należy je stosować w wypadkach najcięższych, wtedy, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przewyższają okoliczności łagodzące. Należy ją też wymierzać za przestępstwo o wielkim ładunku społecznej szkodliwości, gdy przestępstwo zostało popełnione w szczególnie obciążających okolicznościach przez sprawcę, który wykazał znaczny stopień społecznej demoralizacji w związku z tym powinien być poddany szczególnie długiemu procesowi resocjalizacji w zakładzie karnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 20 grudnia 1973 r. sygn. III KR 319/73, OSNKW 1974/4, poz. 62; wyrok SN z dn. 09 marca 1979 r. sygn. KR 238/78, OSNPG 1979/8-9, poz. 102).

Słusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż w stosunku do obu oskarżonych istnieje zdecydowana przewaga okoliczności obciążających nad łagodzącymi wymiar kary.

Jako jedyne okoliczności łagodzące Sąd a quo słusznie uznał przyznanie się J. D. i D. R. do winy w toku postępowania przygotowawczego, złożenie wyczerpujących wyjaśnień pozwalających na ustalenie przebiegu wypadków, status młodocianego w stosunku do J. D., wyrażenie żalu, skruchy i przeproszenie rodziny pokrzywdzonego przez D. R. oraz fakt, że oskarżeni dobrowolnie zgłosili się do Komisariatu Policji w K.. Te okoliczności łagodzące, na które trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji miały jednak ten walor w niniejszej sprawie, iż nie pozwoliły Sądowi orzekającemu w tej sprawie na orzeczenie wobec któregokolwiek z oskarżonych maksymalnej kary eliminacyjnej, jaką jest kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Należy bowiem pamiętać, że mimo bardzo młodego wieku każdy z oskarżonych wykazał się bardzo dużym okrucieństwem przy pozbawieniu życia schorowanego dużo młodszego kolegi. Obaj oskarżeni przy tym działali z zamiarem bezpośrednim i to ze szczególnym okrucieństwem. Poza tym swoim zachowaniem okazali pełną premedytację i wyjątkową wolę pozbawienia życia kolegi. Każdy z oskarżonych, mimo młodego wieku, okazał się

już jednostką wysoce zdemoralizowaną, byli już wielokrotnie karani sądownie i w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych posiadają zdecydowanie negatywne opinie.

Należy też zauważyć, iż Sąd Okręgowy wymierzając oskarżonym kary po 25 lat pozbawienia wolności ocenił konieczność orzeczenia tak surowych kar poprzez właśnie sam czyn w sobie, jakiego dopuścili się oskarżeni, jak i znaczny, wręcz maksymalny stopień winy i stopień społecznej szkodliwości działania oskarżonych.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że w stosunku do D. R. i J. D. zachodzi potrzeba sięgnięcia do tak surowej kary, gdyż oceniając społeczną szkodliwość zarzucanego im czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ona ma osiągnąć w stosunku do skazanych, to wymiar kary w postaci 15 lat pozbawienia wolności nie odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości i kara w tej wysokości nie zrealizuje swych celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do nich. Należy, bowiem w tym miejscu zasygnalizować, iż ustawodawca za popełnienie zbrodni zabójstwa kwalifikowanego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. przewidział karę pozbawienia wolności w dolnym ustawowym zagrożeniu nie krótszym niż 12 lat albo karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności. Sąd orzekający ma, więc ograniczoną możliwość gradacji wymierzanych kar. Bezsprzeczne jest natomiast, że wymierzenie kary zbliżonej do najniższej przewidzianej sankcji karnej może mieć miejsce tylko wówczas, gdy okoliczności łagodzące w sposób bezwzględny dominują nad okolicznościami obciążającymi.

Orzeczone, zatem przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w stosunku do oskarżonych kary 25 lat pozbawienia wolności w zestawieniu z osobami sprawców, ale również głównie z charakterem czynu, jego wagą i okolicznościami, nie mogą - zdaniem Sądu Apelacyjnego – nosić cechy rażącej surowości. Kara za popełnienie bardzo poważnego przestępstwa, jakim jest umyślne spowodowanie śmierci człowieka poprzez bardzo brutalny i drastyczny sposób działania, musi być, jak już wspomniano stosownie dotkliwa i dolegliwa, aby pozostawała współmierną do społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia sprawcy.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że w odniesieniu do J. D. i D. R. zachodzi konieczność zastosowania surowszego ograniczenia do skorzystania z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 77 § 1 k.k., określonego art. 77 § 2 k.k., a to wobec tego, że już na etapie wymiaru kary prognoza kryminologiczna jest niekorzystna dla oskarżonych, ponieważ wiadomo, że z uwagi przede wszystkim na jego duży stopień demoralizacji, powracanie na drogę przestępstwa, niepodatność na dotychczasowe oddziaływania penitencjarne, trwałe i pogłębiające się zmiany w ich osobowości, po upływie okresów ustawowych nie nastąpi takie ich przeobrażenie, które warunkowałoby skorzystanie przez nich z omawianej instytucji. Wskazane ograniczenie dodatkowo zabezpieczy realizację celów ogólnoprewencyjnych orzeczonej kary.

Kara ta więc w stosunku do każdego z oskarżonych spełnia wszystkie wymogi określone w art. 53 k.k. a tym samym osiągnie stawiane przez nią cele, więc nie może zostać uznana za karę niesprawiedliwą.

Konsekwencją przedstawionego powyżej stanowiska Sądu odwoławczego było częściowe uwzględnienie apelacji złożonych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w N. oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i zmiana zaskarżonego wyroku w ten sposób, że poprawiono błędną kwalifikację prawną czynu przypisanego obu oskarżonym i przyjęto, że dopuścili się popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zb. art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Z uwagi na występowanie przed Sądem Apelacyjnym obrońców dwóch oskarżonych działających z urzędu i złożenie przez nich wniosków o przyznanie na ich rzecz kosztów nieopłaconej w żadnej części obrony, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity z 2009 r. Dz. U. Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.) w zw. z §2 ust. 3, §14 ust. 2 pkt 5 i §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (Dz.U. Nr 163, poz.1348 z późn. zm.).

Mając na uwadze konieczność odbycia przez każdego z oskarżonych długoterminowej kary pozbawienia wolności oraz niemożność uzyskiwania przez nich w tym czasie dochodów oraz ustaloną przez Sąd pierwszej instancji ich sytuację majątkową i rodzinną o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oraz o opłacie sądowej za to postępowanie orzeczono na podstawie art. 624§1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).